

Edukacja domowa małych – początki

written by Ewa Kozioł

W Polsce istnieje już spora grupa rodziców, którzy zabrali się za taką właśnie formę edukacji własnych dzieciaków. Wiem, że nie każdy ma możliwość, bo praca na to nie pozwala, lub po prostu brakuje czasu.

Jednak ja zawsze uważałam, że dla chcącego nic trudnego. Wielokrotnie w życiu różne sytuacje pokazały mi, że jak się chce to się da. W każdym razie, dlaczego chcę się przyłączyć do tych rodziców? Edukacja domowa? Z dwóch powodów:

– jestem przeciwna wysyłaniu sześciolatków do nieprzygotowanych szkół, pełnych nieodpowiednio wykształconych nauczycieli. Wielokrotnie słysząc porównania Polski do krajów zachodu, gdzie sześciolatki, a nawet czterolatki, w szkole to norma. Jednakże, mieszkając kilka lat „tam” widziałam szkoły wyposażone w odpowiednie przybory oraz meble i odpowiednio przygotowanych pedagogów, lecz do tego trzeba pieniędzy. Niestety, nasz rząd woli wydać pieniądze na zgraje urzędników niż na dzieci... Wracając do szkół i ich wyposażenia oraz metod kształcenia, które są odzwierciedleniem przygotowania edukatorów, pozwólcie że wytłumaczę dlaczego mam mieszane uczucia odnośnie wspomnianej edukacji. Wiem, że studia to nie szkoła podstawowa, ale już na tym poziomie dzieciaki są naprawdę bardzo ukierunkowane, jako każde indywiduum, np. lepiej radzą sobie z matematyką, natomiast mają problemy z ortografią, czy geografią. Takie zaszufładkowanie małego dziecka nie wydaje mi się dobrym rozwiązaniem, bo co jeżeli zmieni zdanie, będzie chciało być kimś innym? I ta wszechobecna patologia młodzieży, w większych jak i mniejszych miastach. Dzieci mają 'gdzieś' rodziców, i zapominają o wartościach, czy dobrym wychowaniu. Podsumowując, nie wiem czy jest to wina wczesnej edukacji, czy odseparowania od rodziny,

ale według mnie oba te czynniki są po części winne zerwaniu więzi, upadkowi rodziny i zaniedbywaniu wartości moralnych.

– moja edukacja nie należała do idealnych, jednakże była po stokroć lepsza od tego co teraz dzieje się w szkołach. Gdzie kreatywność i indywidualizm są karygodne. System ten jest idealny dla władzy, gdzie społeczeństwo już od małego uczy się myśleć tak jak 'ona'. Czy idealny dla człowieka wolnego, odpowiedzcie sobie na to pytanie sami.

Edukacja domowa

Obawy związane z domową edukacją owszem istnieją, najbardziej te związane z socjalizacją maluchów, ale czytając perypetie rodziców którzy siedzą w edukacji domowej po uszy można ich uniknąć. Istnieją przecież zajęcia dodatkowe, pałace młodzieży i inne miejsca, gdzie dzieci mogą się spotykać i nawiązywać znajomości i pierwsze przyjaźnie. Ponadto, dzisiejsze dzieciaki, bardzo dużo czasu spędzają w szkole, następnie przed komputerem lub telewizorem i powstaje pytanie, czy te dzieci faktycznie się socjalizują tak jak my kiedyś?

Więcej informacji dla osób zainteresowanych umieszczonych jest tutaj <http://www.edukacjadowowa.pl/faq2.html#pyt08>



P.S.

Edukacja domowa, z którą zamierzam się zmierzyć to oczywiście Montessori. Jak już wielu z Was zapewne się domyśliło, od jutra zaczynam tworzyć materiały, bo nie stać mnie na kupienie oryginalnych przyborów. Powoli do celu. Jeśli macie inne ciekawe linki, czy pomysły na materiały do Montessori wspomnijcie o nich w komentarzach, na pewno wiele osób z nich skorzysta...

[ulp id='cTWXvVW93Hqh9wqs']